

## nowiny turystyczne

# Wokół pałaców i dworów

czonkiem Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury, działacz Stowarzyszenia Konserwatorów zabytków związany z firmami, dzięki którym w ostatnich latach dokonano renowacji zespołu zamkowo-parkowego w Kiczkuwie, pałacu Paulinum w Jeleniej Górze oraz pałacu w Wojanowie. P. Napierała jest też prezesem powołanej niedawno do życia Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, która wydała album.

W części informacyjnej nowy album jest swoistą kontynuacją wydanego przed dwoma laty podobnego albumu zatytułowanego „Zabytki Jeleniej Góry i powiatu”, którego współautorem również jest W. Kapalczyński. Znaczna część opisów historycznych zabytków w nowym wydawnictwie zaczerpnięta została z tej wcześniejszej publikacji. „Zamki, pałace, i dwory...”, poszerzone zostały jednak o kilka nowych, wcześniej nie opisywanych obiektów, uzupełniły też wedle na temat historii poszczególnych rezydencji o wiadomości z najnowszych opracowań na ich temat.

- Źródłem inspiracji do tego właśnie albumu szukać należy w słynnej już wystawie „Dolina zamków i ogrodów - Kotlina Jeleniogórska - wspólne dziedzictwo”, prezentowanej od pięciu lat w kilku miastach Polski i Niemiec - mówi W. Kapalczyński. - Wystawie, która zaowocowała znacznym ożywieniem zainteresowania zabytkami naszego regionu, towarzyszył też wspólny katalog, którego pierwsze wydanie szybko się wyczerpało. Krótko potem w języku niemieckim ukazał się album o pałacach i zamkach Kotliny Jeleniogórskiej autorstwa Arne Franke. Czymś naturalnym stało się dla nas przygotowanie podobnej publikacji w języku polskim.

Istotnym walorem książki jest jego bogata i różnorodna warstwa ilustracyjna. Świadomym zabiegiem autorów było zestawienie obecnego wyglądu obiektów z ich dawnymi wizerunkami. I przyniósł on bardzo interesujący efekt. W książce znalazło się sporo nowych, niewykorzystywanych wcześniej rysunków i rycin. Dużo materiałów historycznych zaczerpnięto np. z bogatego archiwum ostatniego właściciela pałacu w Karpnieku.

Wadą jest nierówny poziom współczesnych fotografii. Tu sięgnięto po prace trzech autorów. Są nimi - Jan Kotlański,

zorientowane obiekty i cały region w kontekście geograficznym i historycznym. Dobrym punktem jest wskazanie na obecność losy wspierających budowli.

Album jest składnikiem znacznie szerszego, powoli dojrzewającego przedsięwzięcia, na które wskazuje choćby wydawca albumu, Osadzona we Wrocławiu Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej zorientowana jest na promocję dziedzictwa kulturowego tych ziem i jednym z jej głównych zadań jest wydawanie publikacji promujących zabytki Kotliny Jeleniogórskiej.

- Temat rewolucyjny i mądrego wykorzystania wspierających zabytków architektury Kotliny Jeleniogórskiej pozostających ciągle w cieniu, czyli właśnie pałaców, dworów, zamków, nabiera rangi tematu od około czterdziestu lat - przypomina W. Kapalczyński. - Zaczynamy od przypomnienia lokalnym decyzyjcom o opłakanym stanie większości tych obiektów. To oyl czas, kiedy dopiero dzwigał się pałac w Łomnicy, w którym teraz odbywają się choćby poważne

konferencje naukowe dotyczące zabytków naszego regionu. Ostatnia z nich poświęcona była właśnie pałacom. Bogactwo kulturowe naszego kawałka ziemi jest wielką i niedocenianą szansą na przyszłość. Nie ma drugiego takiego miejsca, nie tylko w tej części Europy, w którym nagromadzonych jest tyle cennych zabytków. Na obszarze niepełna 100 km kwadratowych mamy tu 33 pałace i dwory. To więcej niż mają w dolinie zamków nad Loarą! Odwiedzający nas specjaliści przekonują, iż całkiem realnie jest podjęcie skutecznych starań o wpisanie całego tego regionu na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Spójniamy bowiem wszystkie niezbędne kryteria. Trzeba tylko rozpocząć batalię. Powołanie do życia parku kulturowego byłoby pierwszym znaczącym krokiem w tym kierunku.

5 tys. egzemplarzy albumu „Zamki, pałace i dwory Kotliny Jeleniogórskiej” będzie bez wątpienia istotnym orężem w rękach entuzjastów projektu, którzy będą chcieli zrobić wszystko, by taki właśnie plan urzeczywistnić.

Tekst i zdjęcia: Daniel Antosik

www.sudety.it.pl



Lotnicze zdjęcie Chojnika zdobi okładkę nowiutkiego, wydanego pod koniec ubiegłego roku, albumu „Zamki, pałace i dwory Kotliny Jeleniogórskiej”. Na ponad 150 stronach efektownego wydawnictwa zaprezentowano 34 zabytkowe obiekty - dawne rezydencje szlacheckie i ich otoczenie - położone w Jeleniej Górze i jej najbliższych okolicach. Omawiane budowle zgromadzone są na obszarze pięciu gmin. Zakresem terytorialnym publikacja wykracza nieco poza kotlinę, o której mowa w tytule.



Na album złożyły się opisy dzieł zabytkowych obiektów, ich charakteru, wyglądu i obecnego stanu, bogato zilustrowane współczesnymi i dawnymi fotografiami, reprodukcjami starych rysunków, rycin i pocztówek oraz schematami zabytkowych konstrukcji.

Autorami publikacji są Wojciech Kapalczyński - historyk sztuki, konserwator zabytków, kierownik jeleniogórskiej delegatury Urzędu Ochrony Zabytków oraz Piotr Napierała - konserwator zabytków.

Leszek Stryja i Stanisław Klimex. We współczesnej materii fotograficznej postawiono na różnorodność spojrzeń, wprowadzając do albumu także dodatkowo zdjęcia lotnicze, pokazujące szerszy kontekst położenia obiektów. To jednak nie wypadło najlepiej, bo w efekcie obok bardzo dobrych fotografii znalazły się zdjęcia znacznie słabsze, mniej starannie przygotowane i gorzej wydrukowane.

Walorem jest też nieprzegotowany, przystępnie napisany wstęp czytelnicy pre-